

Zapomnieć o Liverpoolu i zdobyć trzy punkty. Z takim celem zespół Giallorossich udaje się do Ferrary, gdzie powalczy w sobotnie popołudnie o wygraną, aby utrzymać przewagę nad Interem i pozostać w strefie Ligi Mistrzów. Tego dnia jedynym celem będą przyszłe rozgrywki na salonach Europy, a nie obecne, w których Roma zmierzy się już we wtorek z Liverpooliem. Zbliżający się półfinał Champions League może być największą pułapką w zbliżających się meczach ligowych. Meczach, w których gospodarze sobotniej potyczki będą walczyć o utrzymanie. Zapowiada się zacięta potyczka.

Do tej pory drużyny mierzyły się ze sobą 31 razy. Bilans tych meczów jest nieznacznie na korzyść Romy: 12 wygranych Giallorossich, 9 remisów i 10 zwycięstw Spal. Jeśli chodzi o potyczki w Ferrarze, zespół Romy wygrał tylko 3-krotnie, 3 razy padał remis, a 9-krotnie lepsi byli gospodarze. W ostatnim meczu drużyn na boisku Spal lepsza była Roma, która wygrała 1-0 po голу Taccoli. Miało to jednak miejsce 51 lat temu, 8 października 1967 roku. Po raz ostatni ogółem zmierzyły się zespoły na początku grudnia 2017 roku. Roma wygrała 3-1 na Stadio Olimpico i był to jeden z nielicznych pozytywnych występów drużyny znajdującej się w kryzysie na przestrzeni dwóch miesięcy. Wydatnie pomogli jednak w tym rywale, którzy grali w dziesiątkę już od 8 minuty meczu. Roma strzeliła tym samym z łatwością trzy bramki za sprawą Dzeko, Strootmana i Pellegriniego, choć nie ustrzegła się też błędu grając w przewadze. Gola zdobył wychowanek Giallorossich, Viviani, który dobił rzut karny obroniony przez Alissona.

Zespół Biancorossich miał zatem problem z wykorzystaniem tak dobrej szansy na zdobycie gola i nie jest to przypadkowe. W 33 dotychczasowych spotkaniach zespół Sempliciego zdobył tylko 30 goli i znajduje się na szarym końcu ligowych statystyk, wyprzedzając nieznacznie pięć innych drużyn. Trudno jednak zdobywać gole gdy jest się jedną z najrzadziej uderzających na bramkę rywali. Zespół Spal znajduje się na przedostatniej pozycji w lidze pod względem strzałów i wyprzedza tylko Benevento. Graczem, który ciągnie ofensywę jest Antenucci, który ma udział prawie przy połowie goli: 8 trafień i 5 asyst. Za słabą grą w ataku nie idzie, w przekroju całego sezonu, dobra gra w obronie, którą może się pochwalić poprzedni rywal Romy, a więc Genoa. Zespół Biancorossich stracił w tym sezonie 52 gole i wyprzedza w tej statystyce pięć gorszych drużyn. W defensywnych poczynaniach drużyny polepszyło się z pewnością w ostatnich tygodniach. W ostatnich ośmiu meczach zespół Sempliciego stracił bowiem tylko pięć bramek, a więc mniej niż choćby Giallorossi, gdy Alisson musiał wyjmować piłkę z siatki osiem razy.

Te osiem meczów składa się też na serię ośmiu spotkań bez porażki. Zespół Spal jest bowiem niepokonany od 18 lutego, gdy przegrał tylko 0-1 na wyjeździe z Napoli. Była to trzecia z rzędu porażka drużyny z Ferrary, po której przyszły lepsze czasy. Lepsza forma rozpoczęła się od arcyważnej wygranej 3-2 na wyjeździe z Crotone. To był jeden z tych meczów za "sześć punktów". Później Biancorossi wygrali jeszcze 1-0 z Bologną, aby następnie wpaść w wir remisów. Zespół Sempliciego zaliczył sześć kolejnych podziałów punktów, grając na pewno nie

najłatwiejsze spotkania. Spal udało się przede wszystkim zremisować u siebie z Juventusem, a w poprzedni weekend zatrzymać też na Artemio Franchi rozpedzoną Fiorentinę, która tym samym zakończyła serię sześciu zwycięstw. Spal udało się też w tej serii remisów wywieźć punkt z Genui (Genoa) i Sassuolo, a także podzielić się punktami z Atalantą. Małym rozczarowaniem był z pewnością występ ze środy, gdy wynikiem 0-0 zakończył się domowy mecz z Chievo, gdzie zespół liczył na odniesienie – w końcu – wygranej i oddalenie się od strefy spadkowej. A tak mimo serii ośmiu kolejnych meczów bez porażki drużyna znajduje się tuż nad przepaścią. Podopieczni Sempliciego mają tylko punkt przewagi nad Crotone i cztery oczka więcej od Verony, mimo że pod względem ilości przegranych zajęliby w lidze 11 pozycję, wyprzedzając nawet Bolonę i Genoę. Problemem są wymieniane tu wcześniej remisy, których zespół ma na koncie już 14, najwięcej w lidze obok Torino. Przy 14 remisach i 14 porażkach wygranych jest tylko 5. Poza Bologną i Crotone Spal udało się wygrać z Udinese, Genoą i Benevento i owe trzy mecze miały miejsce w pierwszej rundzie sezonu. Dziś wydaje się, że największym antagonistą Spal w walce o utrzymanie będzie Crotone, chyba że obydwa kluby zagrożą wspólnie Cagliari, Chievo czy Udinese. Sprawa utrzymania może wyjaśnić się w najbliższych trzech kolejkach. Poza Romą Spal zagra na wyjeździe z Veroną i u siebie z Benevento. Z kolei Crotone czekają spotkania z Udinese, Sassuolo i Chievo. Potem zespół z Kalabrii ma na rozkładzie Lazio i Napoli, podczas gdy Spal będzie miała łatwiej nadrobić ewentualne straty w meczach z Torino i Sampdorią.

Ewentualnych strat nie musi nadrabiać Roma. Giallorossi mają wciąż przewagę nad piątym w tabeli Interem, choć jeden punkt więcej to dosyć krucha zaliczka. W ostatnich dwóch seriach meczowych nie zmieniło się nic w kwestii rywalizacji między Interem, Romą i Lazio o Ligę Mistrzów. W weekend cała trójka zremisowała, z kolei w środku tygodnia wszystkie drużyny wygrały swoje spotkania. Zaskoczyło na pewno Lazio, które pokonało 4-3 Fiorentinę. Inter rozprawił się z łatwością z Cagliari, z kolei Giallorossi, nie bez problemów ograli Genoę. Zespół Di Francesco grał dobrze do przerwy, prowadził 2-0, ale po zmianie stron nie było już tak dobrze, a mecz otworzyła bramka kontaktowa dla rywali po błędzie Gersona. Później szanse na trafienia miały obydwie drużyny, w tym w szczególności Florenzi, który w jednej sytuacji nie podał na pustą bramkę do Dzeko, a wolał sam uderzyć. To doprowadziło po spotkaniu do kłótni piłkarzy, których rozdzielił Kevin Strootman. Mimo tego zapanował pokój, a takie "starcia" można rozważać bardziej w kategoriach pozytywnych, gdyż oznacza to, że zespół żyje. Podobnie wypowiedział się o tej sytuacji po spotkaniu Di Francesco. Trener zarzucił drużynie słaby występ po przerwie i to, że sama podarowała rywalom szanse na gole, jednak był ogółem zadowolony po występie.

W tym spotkaniu była, a tym bardziej w nadchodzącym meczu ze Spal pułapką jest nadchodzący półfinał Ligi Mistrzów. Nie da się ukryć, że gracze myślą już o rywalizacji z Liverpooliem, dlatego najważniejszą pracą przed spotkaniem w Ferrarze było trafienie do głów piłkarzy. Przed meczami z Barceloną bowiem drużyna straciła w pojedynkach z Bologną i Fiorentiną pięć punktów. Pięć oczek, które dziś, przy dosyć przystępnym kalendarzu do końca sezonu, stawiałoby Giallorossich w bardzo

dobrej sytuacji. Tym bardziej, że w ostatniej kolejce dojdzie do bezpośredniej potyczki Lazio z Interem, gdzie przynajmniej jedna z drużyn musi stracić punkty. Dziś zatem, przy założeniu, że rywale wygrają wszystkie mecze do końca sezonu i przynajmniej zremisują w tym ostatnim, zespół musi ugrać 13 oczek w pięciu meczach. Sytuacja będzie oczywiście rozwojowa w oparciu o kolejne serie spotkań. W tej Inter zagra na wyjeździe z walczącym o utrzymanie Chievo, z kolei Lazio podejmie rywalizującą o Ligę Europy Sampdorię. Zanim jednak będziemy oglądać się na rywali, trzeba ugrać komplet punktów, bez względu na to co stanie się w niedzielę w meczach przeciwników i przede wszystkim we wtorek w Liverpoolu.

Forma Spal:

18.04.2018, 33 kolejka Serie A: SPAL - Chievo 0-0
15.04.2018, 32 kolejka Serie A: Fiorentina - SPAL 0-0
07.04.2018, 31 kolejka Serie A: SPAL - Atalanta 1-1 (Cionek)
31.03.2018, 30 kolejka Serie A: Genoa - SPAL 1-1 (Lazzari)
17.03.2018, 29 kolejka Serie A: SPAL - Juventus 0-0

Forma Romy:

18.04.2018, 33 kolejka Serie A: ROMA - Genoa **2-1** (Under, gol samobójczy)
15.04.2018, 32 kolejka Serie A: Lazio - ROMA 0-0
10.04.2018, 1/4 Ligi Mistrzów: ROMA - Barcelona **3-0** (Dzeko, De Rossi, Manolas)
07.04.2018, 31 kolejka Serie A: ROMA - Fiorentina 0-2
04.04.2018, 1/4 Ligi Mistrzów: Barcelona - ROMA 4-1 (Dzeko)

Rotacje, rotacje i jeszcze raz rotacje. W meczu z Genoą Eusebio Di Francesco zmienił cały środek pola i tym razem powinien przywrócić do gry jednego lub dwóch podstawowych graczy. Być może na pozycji registry zagra po raz kolejny Gonalons. Z wypowiedzi trenera wynika, że szansę występu otrzyma ponownie Lorenzo Pellegrini. Tym samym z podstawowych piłkarzy zobaczymy być może tylko jednego z dwójki Nainggolan-Strootman. Do ważnej zmiany dojdzie w linii defensywy. Na dyskomfort mięśniowy narzeka Kolarov, który nie pojechał do Ferrary. Jego miejsce zajmie Silva lub Luca Pellegrini. Faworytem jest ten pierwszy, dla którego byłby to debiut w pierwszym zespole. Na prawej obronie zobaczymy być może Bruno Peresa. Na środku defensywy odpocznie Fazio lub Juan Jesus, którzy grali ostatnio bez przerwy, wróci z kolei Manolas, który mecz z Genoą rozpoczął z ławki. W ataku niewiadomą jest obsada pozycji numer 9. Przez cały sezon Di Francesco podkreślał, że buduje skład od Dzeko i ciężko się go pozbawiać, gdyż atak bez Bośniaka funkcjonuje nijako, co pokazał choćby mecz z Bologną, gdzie ruszyło cokolwiek dopiero gdy wszedł on na boisko. Z drugiej strony potrzebuje odpoczynku i być może od pierwszej minuty pojawi się Schick. Do dyspozycji trenera po czterech meczach absencji wraca Perotti, który ma szansę pojawić się na lewym skrzydle.

Przypuszczalny skład Spal:

Meret

Cionek Vicari Felipe

Lazzari E.Luiz Viviani Kurtic Mattiello

Paloschi Antenucci

Kontuzjowani: Borriello, Costa

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Salamon, Costa, Lazzari

Przypuszczalny skład Romy:

Alisson

B.Peres Manolas J.Jesus Silva

Pellegrini Gonalons Strootman

Under Schick Perotti

Kontuzjowani: Karsdorp, Defrel, Kolarov

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: J.Jesus

Przedmeczowe ciekawostki:

- Sobotni mecz poprowadzi **Paolo Tagliavento**, dla którego będzie to już 37 spotkanie z udziałem Romy. Bilans Giallorossich to 23 wygrane, 4 remisy i 9 porażek. Co ciekawe wszystkie przegrane odniosła Roma na wyjazdach, w tym jedną w tym sezonie, w jedynym meczu prowadzonym przez Tagliavento. Miało to miejsce 23 grudnia w meczu w Turynie, zakończonym wygraną Juventusu 1-0. Do tej pory sędziował jeden mecz Spal, zakończony porażką 2-5 z Lazio,
- Roma przegrała tylko jeden z ostatnich 23 wyjazdowych meczów ligowych (0-1 z Juventusem), odnosząc poza tym 16 wygranych i 6-krotnie remisując (4 wygrane i 4 remisy w 2018 roku),
- Di Francesco mierzył się ze Spal dwa razy i legitymuje się dwoma wygranymi,
- Semplici grał z Romą raz, w pierwszy meczu tego sezonu, przegranym przez Spal 1-3,
- Giallorossi legitymują się serią 17 meczów bez porażki z beniaminkami (14 wygranych i 3 remisy) i serią 10 zwycięstw,
- Roma oddaje najwięcej strzałów w lidze (582), Spal jest przedostatnie w tej statystyce (319),
- Under zdobył w środę 6 gola w sezonie. Ostatnim Turkiem, który trafiał w Serie A częściej jest Can Bartu, który w rozgrywkach 1962/1963 zdobył 8 bramek.

Autor: abruzzo